

KG.19

*Waryski*



h.o. Mieczysław Hahn

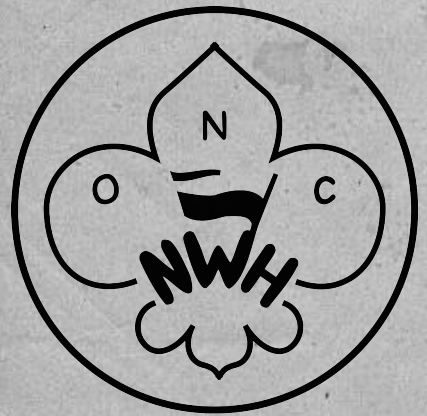
H I S T O R J A

1 WARSZAWSKIEJ DRUZYNY HARCERSKIEJ

im. Romualda Traugutta Czarnej Jedyki

1 9 1 1 - 1 9 3 8

Cena 40 groszy



archiwum



Początkowo na terenie Warszawy istniały 3 zastępy instruktorskie prowadzone przez Maksymiliana Bekkowskiego, Antoniego Ostrowskiego i Stanisława Polubca. Na czele II-go zastępu stał Alojzy Pawełek, III-go - Stefan Pomarański. Znaczną większość członków tych zastępów stanowili uczniowie gimnazjum p. M. Rychłowskiego. Druh W. Błaszajewski w swej "Historii Harcerstwa Polskiego" doskonale zapoznaje nas z pierwszymi krokami i WOI: "Wyraźne ślady początków tego /ruchu skautowego/ znajdujemy na jesieni 1911r. w sierpniu tegoż roku ś.p. Antoni Ostrowski, który w okresie latnia brał udział w zjeździe młodzieży zarzebieckiej w Tyńcu pod Krakowem, przywozi stamtąd wskazówki do pracy i daje początek drużynie skautowej im. Traugutta /dzisiejsza "Jedynka"/, której ośrodkiem prac jest szkoła Rychłowskiego, choć biorą w niej udział zastępy z kilku szkół polskich. Działają tu: Stanisław Polubiec, Stefan Pomarański, Stefan Sledziński, Ignacy Wadołkowski, "Aleksander Hauke-Nowak, a później ś.p. Aleksander Pniowski i inni.

Od września 1912 r. zajęcia w drużynie nabierają charakteru normalnej pracy harcerskiej. Drużynowym jest St. Pomarański, a jego zastępcą Alojzy Pawełek. Patronem drużyny obrano Romualda Traugutta, który mieszkał w tym samym gmachu, gdzie w owym czasie mieściła się szkoła p. M. Rychłowskiego / przy ul. Smolnej 21/.

Drużyna była bardzo silna liczebnie. Składała się mianowicie z czterech plutonów.

- I-y liczył 6 zastępów /przy szkole Rychłowskiego/
- II-i liczył 3 zastępy /szkoła im. A. Mickiewicza/
- III-i liczył 4 zastępy /szkoła "Kultury"/
- IV-ty liczył 3 zastępy /szkoła Wielopolskiego/.

Plutonowymi byli: Alojzy Pawełek, Lubiński, Pomarański Józef, Sienkiewicz Stanisław. Ogółem "Jedynka" liczyła 16 zastępów i była jedną z najlepszych w Warszawie, obok drużyny im. St. Żółkiewskiego, T. Rejtana, Zawiazy Czarnego /nazwy "Jedynka" oficjalnie nie posiadała, gdyż drużyny posiadały jedynie swych patronów, a numerację wprowadzono później/.

O charakterze pracy w drużynach najlepiej świadczy poniższy urywek:

"Tajność pracy posunięto tak dalece, że często rodzeni bracia, uczniowie dwóch różnych szkół, należąc do skautingu wzajemnie o tym nie wiedzieli. W obawie "wyspy" przyjmowano tylko pewnych, po przebyciu pewnej próby. Każdy w zastępie miał swój numer kolejny i tym numerem, nie nazwiskiem operowano w stosunkach służbowych. Na wycieczki wymykało się grupkami, udając zresztą wobec władz członków, towarzystw krajoznawczych, sportowych, gimnastycznych itp." /Hist. Harcerstwa Pol./

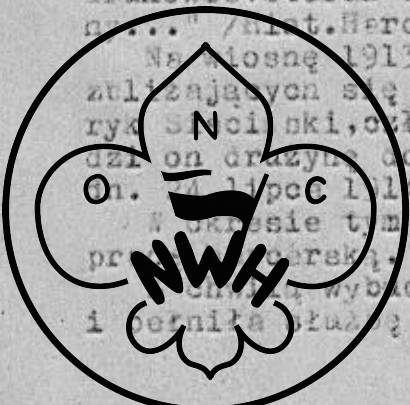
O jednej z tego rodzaju wycieczek wspomina autor wyżej wymienionej książki:

"Z rozwojem liczebnym ruchu zasnacza się i wyraźny rozwój metod skautowych, a szczególnie wzrost wycieczkowania. Drużyny organizują świczenia w terenie, latem zaś odbywa się szereg dłuższych i krótszych wycieczek, z których warto wymienić kilkunastu wycieczkę drużyny im. Zawiazy do Grotowic ... oraz wycieczkę drużyny Traugutta do Pyr, którą prowadzi druhowie: Stefan Pomarański i Alojzy Pawełek -plutonowy tejże drużyny..." /Hist. Harc. Pol."/

Na wiosnę 1913r. drużynowy Stefan Pomarański ustępuje z powodu zuliżających się egzaminów maturalnych, a jego miejsce zajmuje dh. Henryk Siciński, członek Komendy Naczelnej, nauczyciel, gimnastyki. Prowadzi on drużynę do chwili swego wyjazdu z oddziałem wojskowym, t. zn. do dn. 24 lipca 1914r.

W tym czasie ta drużyna, licząca cztery plutony, prowadziła normalną pracę harcerską.

W czasie wybuchu wojny "Jedynka" podjęła się przewożenia rannych i bernita służbę na dworcu.





Część starszych chłopców idzie do wojska lub bierze udział w niepodległościowych pracach konspiracyjnych. Harcerze pełnią służbę w lo-kalu, gdzie działa rząd narodowy i komenda P.O.W., kilku zaś należy do grupy łączności, która pod ~~komendą~~ komendą Stanisława Rudnickiego zbierała i dostarczała informacje o ruchach wojsk rosyjskich.

Nieależnie od tego drużyna nie zapominała o pracy w polu i pomimo wojny organizowała szereg wycieczek, z których najdłuższą i najliczniejszą - brało w niej udział 50 harcerzy - była tygodniowa wycieczka podczas świąt Wielkanocnych do Maciejowic.

W lecie 1914r. drużyna była na jednej z kolonij urządzonych dla młodzieży przez Centralny Komitet Obywatelski.

Oprócz tego drużyna prowadzi w willi za Wawrem własną kolonię, której komendantem jest Aleksander Pniwski /popularnie zwany "Miś"/.

Jedną z wycieczek "Jedynki" miała dość przykry finał. Oto co czytamy o tym wypadku w "Hist.Harc.Pol.":

"W tym samym czasie /czerwiec 1915r./ policja rosyjska aresztowała na nocnej wycieczce pod Warszawą 22 harcerzy I-ej drużyny warszawskiej z drużynowym Stanisławem Głińskim na czele i po krótkiej rozprawie aresztowanych zesłano do Charkowa. Dopiero po usilnych staraniach u władz ze strony przebywającego tam właśnie Józefa Karłowickiego, chłopcy uzyskali zwolnienie z więzienia pod gwarancją, że nie opuszczą Charkowa."

W 1915r. na skutek silnego prądu istniejącego wśród młodzieży a przejawiającego się w dążnościach do wstępowania w szeregi strzeleckie, z drugiej zaś strony wskutek negatywnego ustosunkowania się do tego prądu Naczelnej Komendy złożonej z ludzi o odmiennych poglądach, ~~Har-~~ - Harcerstwo przeżyło ciężką chwilę rozłamu. W wyniku tych tarć większa część drużyn przystępuje do powstałej niedawno Polskiej Organizacji Skautowej; z drużyn warszawskich jedynie tylko drużyny R. Traugutta, T. Rejtana i Borelowskiego, dochowując wierności apolitycznym zasadom Harcerstwa, nie poddały się wpływowi agitacji i przetrwały cały czas przy "Starej Komendzie". Dopiero jesień 1916r. przynosi odprężenie sytuacji i wprowadzenie prac harcerskich na nowe tory pod wspólnym sztandarem. dokonało się to na specjalnie zwołanym w tym celu zjeździe w Warszawie /1-2 listopad 1916r./, na którym utworzono z Naczelnej Komendy Skautowej i Polskiej Organizacji Skautowej /POS/ - Związek Harcerstwa Polskiego /ZHP/.

Po drużynowym St. Głińskim obejmuje drużynę liczącą 3 plutony druh Aleksander Pniwski.

Życie bije przyspieszonym tętnem, praca wro mimo tego, że zajęta Warszawa została skrzępowana przez Niemców w swych czynnościach. Do Harcerstwa należy przeważająca część chłopców starszych, którzy szybko postawili pracę na odpowiednim poziomie.

I WDH wzięła udział w defiladzie trzeciomajowej /1916r./ i w wystawie prac harcerskich, urządzonej w Dolinie Szwajcarskiej. Był to pierwszy występ skautingu warszawskiego przed ~~XXXX~~ Józefem Piłsudskim, który odbierał defiladę.

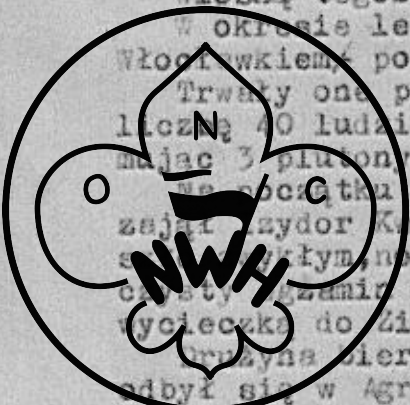
Wiosną tegoż roku drużyna wzrosła liczebnie do 5 plutonów.

W okresie letnim urządzone zostały kolonie w Janowicach /Kujawy za Włocławkiem/ pod komendą Stefana Supińskiego.

Trwały one przez cały czas wakacji, a ilość uczestników osiągnęła licząc 40 ludzi. Na jesieni 1916r. zreorganizowano skład drużyny formując 3 plutony.

Na początku roku 1917 drużynowy "Miś" wziął urlop, a jego miejsce zajął Zygor Kwieciński, dotychczasowy przyboczny. Życie wewnętrzne ~~skutnym~~ normalnym ~~trybem~~ trybem. Na uwagę zasługuje jedynie uroczysty ~~zjazd~~ zjazd na III-ci stopień i przyrzeczenie połączone z 3-dniową wycieczką do Zielonki na wiosnę 1917r.

Drużyna bierze udział w zlocie drużyn Okręgu Warszawskiego, który odbył się w Agrykoli dn.24 czerwca.





W lecie drużyna była na kolonii zbiorowej w Kluszkowicach /w lubelskim/, którą prowadził Janusz Rudnicki.

Na stu członków przeszło 20 było z "Jedynki".

Jesienią 1917r. drużyna liczyła 3 plutony po 4-3 zastępy w każdym, a drużynowym był w dalszym ciągu Izidor Kwieciński. Był to okres upadku drużyny i zniechęcenia do pracy. Szczególnie niechęć chłopcy starsi występowali nie znajdując zadowolenia w pracy harcerskiej, bądź byli usuwani za niechęć do niej. Powstał nawet "dziki pluton", prowadził go W. Kowalczyk, który jednak pogodził się z drużyną i potem został mianowany zastępowym. Wszystko razem wpłynęło na to, że przez przeciąg kilku miesięcy praca mocno "kulała".

W styczniu 1918r. drużyna liczy zaledwie jeden pluton. Obejmuje ją dh Adam Wiśniewski. Praca zaczyna się podnosić, chociaż liczebność członków maleje. Odbywają się częste zbiórki i wycieczki, czynny jest chór drużyny, biblioteka; zorganizowano również szereg konkursów między zastępami etc.

Harcerstwo napotyka na olbrzymie utrudnienia ze strony okupantów. Na początku 1918r. praca jest prowadzona konspiracyjnie, gdyż Niemcy nakazali rozwiązanie drużyn. Ten stan trwa przez parę miesięcy, aż do utworzenia Inspektoratu Harcerstwa przy Min. W. R. i O. P.

W okresie wakacyjnym harcerze rozjeżdżają się na wakacje, a pozostali w Warszawie i zastęp, prowadzony przez W. Kowalczyka odbywa cały szereg wycieczek jedno- i kilkudniowych. Na jesieni 1918r. drużynowy A. Wiśniewski wstąpił do wojska, a jego miejsce zajął dotychczasowy przyboczny dh Aleksander Tuchendler. Stan liczbowy drużyny - 5 plutonów /ok. 200 ludzi/. Do końca października "obkuwano" musztrę i starano się o zewnętrzny wygląd, zwracając mniejszą uwagę na sprawy wewnętrzne i ideowe. Na początku listopada objął drużynę dh Franciszek Szumowski. Liczba członków zmalała do 125 ludzi /3 plutony/

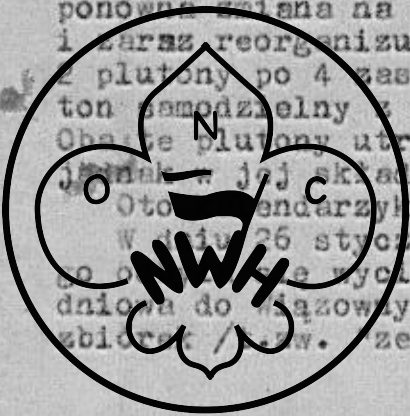
gdyż wielu niezadowolonych z drużynowego odłączyło się i stworzyło /po raz drugi/ "dziki pluton", w skład którego wchodziłi przeważnie byli funkcyjni z 4 WDH im. St. Batoiego oraz kilku szeregowców przeważnie usuniętych z "Jedynki".

W związku z uwolnieniem stolicy od okupacji niemieckiej drużyna przeżyła okres przygotowań wojennych. Został sformowany "pluton wojskowy", reszta zaś członków wstąpiła w szeregi zorganizowanego przez Naczelny Inspektorat Harcerski Kół Pogotowia Młodzieży /służba bezpieczeństwa z bronią w rękę/ i przeszło miesiąc czasu zastępy dyżurowały nocą w izbie harcerskiej, a patrole obchodziły wyznaczoną im dzielnicę Powiśle. Drużyna brała również czynny udział w życiu państwowym stawiając się na obchody dla tworzenia kordonów /przyjazd Józefa Piłsudskiego i Ignacego Paderewskiego/. Nie brakło też nocnych zbiórek i wycieczek.

Dnia 13 stycznia 1919r. Wacław Kowalczyk obejmuje stanowisko drużynowego w zastępstwie F. Szumowskiego, który po 2 miesiącach pracy ustąpił z powodu służby wojskowej. Już 19-go tegoż miesiąca następuje ponowna zmiana na tym stanowisku. Alojzy Pawełek zostaje drużynowym i zaraz reorganizuje skład "Jedynki", którą od tego czasu obejmuje 2 plutony po 4 zastępy w każdym. Oprócz tego przy 1 WDH istnieje pluton samodzielny z uczniów szkoły Kreczmaria i pluton klas starszych. Obaj plutony utrzymują związek z dowództwem drużyny, nie wchodząc jednak w jej skład.

Oto kalendarz prac "Jedynki" na r. 1919:

W dniu 26 stycznia zastępy pełnią wartę w biurze wyborczym; 9 lutego odbyła się wycieczka drużyny do Skaryszewa, a 2-3-4 marca - trzydniowa do Łazowicy; bierze w niej udział 29 ludzi. Oprócz normalnych zbiórek /zw. "zebrani"/ zastępy poświęcają tygodniowo jedną lub dwie





wyłącznie gimnastyce. Dzięki zabiegom dna drużynowego została stworzona przy kasie drużyny kasa oszczędnościowa dla członków.

W dniu 25 marca 1 WDH bierze udział w uroczystościach związanych ze 125-tą rocznicą kościuszkowską. Jedną z gazet opisuje wyżej wspomniane uroczystości w następujący sposób:

"O godzinie pierwszej drużyny wyruszyły w powrotną drogę. Doszedłszy do Alei 3-go Maja uformowały się w kolumnę drużynową, która krokiem, równaniem i sprawnością zdobyła pochwałę /pierwsza drużyna/ dowódców, a uznanie polskich i cudzoziemskich oficerów!"

6-go kwietnia - wycieczka do wsi Majdan pod Wiązową.

8-go kwietnia - smutna dla drużyny uroczystość: pogrzeb byłego drużynowego Aleksandra Pniewskiego, który jako podporucznik 7p.p. ranny w bitwie pod Hruszatycami na froncie lwowskim zmarł w 22 roku życia w szpitalu w Przemyślu.

13-go kwietnia - "Jedynka" udaje się na tygodniowy obóz we wsi Wiązowa /jest to okres ferii wielkanocnych/- uczestników 16-tu, zastępów - 2. Pozostała część członków jako pluton przewodników odbywała służbę na dworcu wiecieńskim /dziś Główny/ i oprowadzała po mieście przybyłych na zjazd nauczycieli ludowych z Poznańskiego. Za sprawne działania 1 WDH otrzymała pochwałę. Następnie drużyna bierze udział w wystawie prac harcerskich drużyn warszawskich, urządzonej w Pomarańczarni ogrodu Łazienkowskiego pod hasłem: "Jak Harcerstwo pracuje" /3 maj/ i w rewii drużyn, która poprzedziła otwarcie wystawy, a następnie w defiladzie w dniu 8-go maja, po której odbyły się popisy przed J. Piłsudskim w Parku Sobieskiego.

By zdobyć pieniądze na letni obóz drużyny, wydano jednodniówkę "Jedną na kolonie", która zesiliła poważnie kasę "Jedynki". W okresie letnim urządzono cały szereg wycieczek, m.in. do Józefowa, Rembelszczyzny, Michałowa, Szamocina, Wólki Węglowej etc.

Stan liczebny w maju zmniejszył się do 6-u zastępów /57 ludzi/ z powodu zwolnienia wielu członków za brak chęci do pracy.

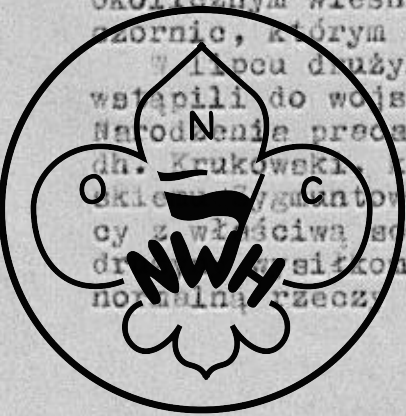
Przed wyjazdem na kolonie zorganizowano i przeprowadzono jeszcze kurs dla zastępowych, który samodzielnie urządzał wycieczki i specjalne ćwiczenia.

Wreszcie nadeszły wakacje, a z nimi kolonie drużyny, które odbyły się w Drozdowie pod Łomżą. Komendantem obozu był Alojzy Pawełek. Położył on duży nacisk na musztrę i zewnętrzną wykładnię całości.

Na początku roku szkolnego 1919/20 obejmuje drużynę Zygmunt Dąbrowski, Alojzy Pawełek zostaje jej opiekunem. Praca ideowa pogłębia się. Na wysokim zwłaszcza poziomie postawiono chór "Jedynki". Duża ilość książek w drużynie /około 100/ przyczyniła się do podniesienia techniki w drużynie.

Wakacje 1920 r. drużyna spędziła w Jeziorkach /na Motyce/ pod Łomżą na koloniach prowadzonych przez dna Zygmunta Dąbrowskiego. Obóz ten cechuje wytężona praca harcerska, której dowodem było przyznanie wielu III-ich i II-ich stopni, zdobytych w tym okresie. Oprócz tego przeprowadzono wiele ćwiczeń z dziedziny harców w terenie, chętnie pomagano okolicznym wieśniakom przy pracach w polu, oraz urządzono kilka wieczornic, którym towarzyszył beztroski humor i dowcip.

W lipcu drużyna "rozleciała się" gdyż prawie wszyscy jej członkowie wstąpili do wojska, by walczyć z bolszewikami. Dopiero od świąt Bożego Narodzenia praca zaczyna wracać do normy. "Jedynkę" obejmuje na krótko dna Krukowski, który z powodu braku czasu przekazuje ją dnowi Dąbrowskiemu. Dąbrowski przystępuje do reorganizacji pracy z wielką energią i entuzjazmem. Toteż dzięki jego i całej drużynie poziom pracy zostaje zrównoważony i wszystko idzie normalną rzeczą kolejną.





W czasie świąt Wielkanocnych urządzono czterodniową wycieczkę do Świdra, która pozostawiła niezatarte wrażenie na chłopcach młodych, będących pierwszy rok w harcerstwie i nie obeznanym z życiem obozowym.

Stan liczbowy zaczyna powoli wzrastać i przekracza liczbę 70 /5 zastępów/. Po dhu Dąbrowskim zostaje drużynowym i opiekunem drużyny dh Frankiewicz Feliks i prowadzi dwukrotnie kolonie w małym Kačku na Pomorzu /w latach 1921-1922/. Skorzystano również ze świąt Wielkanocy /1922/ i zorganizowano 3-dniową wycieczkę pod Wawer, będącą zaprawą przed Złotem Chorągwi Mazowieckiej w lasku bielańskim, który to zlot odbył się w czerwcu i w którym 1 WDH wzięła czynny udział. Obóz, jak już wspomniano odbył się tam, gdzie i w roku ubiegłym, w czasie od I-VII do I-VIII. Z początkiem roku szkolnego 1922/1923 po kilku mniejszych wypadach zastępów w teren i jednej wycieczce drużyny praca harcerska przenosi się na grunt szkoły, gdzie odbywają się kursy dla zastępowych, a potem zorganizowane po raz pierwszy w tym roku kursy na sprawności. Oczywiście równoległe do tego, zresztą jak i w latach poprzednich, idzie praca w zastępach, zwłaszcza młodszych, które gotują się do złożenia przyrzeczenia harcerskiego. Tradycyjnym, corocznie powtarzonym zwyczajem "opłatek drużyny" został połączony z tą ważną dla harcerza uroczystością.

Stan drużyny w lutym 1923 r. wynosi ok. 50 ludzi w 4-ach zastępach, a opiekunem jej jest p.prof. Bolesław Gawecki. Na terenie "Jedynki" czynne są warsztaty: introligatorski i zabawkarski, które pracują w przyspieszonym tempie przygotowując eksponaty na wystawę prac harcerskich urządzoną w maju tegoż roku.

W czasie wakacji 1 WDH urządziła kolonie na Helu, trwające od dn. 1 lipca do 1 sierpnia.

We wrześniu dotychczasowy drużynowy dh. F. Frankiewicz składa swą funkcję, a jego miejsce zajmuje dh. Foryś Czesław, który w okresie wakacyjnym prowadził wspomniane kolonie w Kuźnicy na Helu. Cęły ten rok był okresem wzmożonej pracy i przygotowań do I-go Złota Narodowego w Warszawie. Pracuje intensywnie warsztat introligatorski i nowopowstały - stolarski.

W lutym 1924 r. stworzono nawet specjalny zastęp stolarski. Biblioteka liczbą książek bije dotychczasowy rekord /330 tomów/. Koło Przyjaciół Harcerzy poświęca wiele wysiłków w celu zdobycia pieniędzy na potrzeby drużyny, toteż dość znaczna pomoc materialna przyczyniła się do wzmocnienia prac w drużynie i do postawienia ich na odpowiednim poziomie. Opiekunem 1 WDH jest dh F. Frankiewicz, posiadający stopień instruktorski "przewodnika".

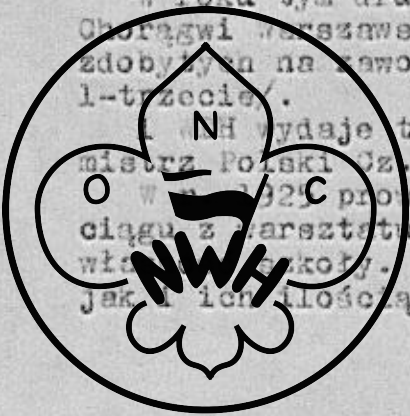
W lutym t.r. obejmuje "Jedynkę" w zastępstwie dha Czesława Forysia dh. Zbigniew Otfinowski.

Drużyna bierze udział w I Zlocie Narodowym na Siekierkach pod Warszawą w dniach 3-9 lipca, a w tydzień później wyjeżdża na kolonie, które jak w 1923 r. odbyły się w Kuźnicy na Helu. Komendantem był dh Cz. Foryś, członków obozu - 17, czas trwania - od 15 lipca do 15 sierpnia.

W roku tym drużyna staje się jedną z pierwszych drużyn sportowych Chorągwi Warszawskiej, czego dowodem jest szereg pierwszych miejsc zdobytych na zawodach o mistrzostwo Chorągwi /4-pierwsze, 5-drugich, 1-trzecie/.

NH wydaje tej miary sportowców, co olimpijczyk Łukaszewicz, mistrz Polski Cz. Foryś, T. Ptaszycki, Centkiewicz i in.

W 1924 prowadzi 1 WDH dh Cz. Foryś. Drużyna korzysta w dalszym ciągu z warsztatu introligatorskiego i stolarskiego, które stanowią wieżę szkoły. Dobrze utrzymana biblioteka własna, zarówno wartością jak i ilością /ok. 250/ pomaga doskonale w pracy harcerskiej.





"Jedynka" wzięła udział w dwudniowym zlocie szazowieckiej Męskiej i Kółki Żeńskiej Chorągwi w Płudach /9-10 maj/.

Wobec braku funduszy kolonie nie odbyły się.

We wrześniu tego roku dh Cz. Foryś zdał drużynę dhowi M. Frankiewiczowi. Stan 1 WDH obejmował wtedy 3 zastępy /ok. 40 ludzi/. Dużo uwagi zwraca się na pracę poszczególnych zastępów. Wyjątkową opieką otoczono chór drużyny, którego próby odbywały się 1-2 razy tygodniowo.

W styczniu 1926 r. obejmuje 1 WDH dh Myszkowski Zygmunt. W ciągu roku szkolnego praca w zastępach była bardzo intensywna.

Bodźcem do tego byli stały konkurs na zastęp honorowy "Jedynki". Próca tego rozegrano turniej szachowy między zastępami, w sezonie zimowym /styczeń - luty/ były zorganizowane zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej i szybkiej, zawody strzeleckie o mistrzostwo 1 WDH /kwiecień/, zawody sportowe o mistrzowski zastęp /maj/, oraz zawody kolarskie na przestrzeni 20km na szosie Rembertów - Struga.

Drużyna miała również udział w "Wystawie prac pozaszkolnych" urządzonej przez gimnazjum T. Rejtana. Jury przyznało jej trzy dyplomy: za zdobnictwo /I miejsce/, modelarstwo /I m./, zbiory monet /II m./. W konkursie śpiewaczym I-go hufca "Jedynka" zajęła III-e miejsce, a w konkursie o najpiękniejszą urządzonej izbę harcerską I-e miejsce.

Rozkazem Komendy Chorągwi z dnia 31 marca 1926 r. kolor czarny zastępe oficjalnie zatwierdzony jako barwa 1 WDH.

W czasie wakacji urządzone obóz pod namiotami i szałasami /pierwszy tego rodzaju/ w Ignalinie za Wilnem, na pograniczu Litwy /teren Korpusu Ochrony Pogranicza/. Trwał on 45 dni /I-VII do 15-VIII/, komendantem był Myszkowski Zygmunt, uczestników - 27.

Przez cały czas pobytu trwał konkurs na "honorowy zastęp obozowy". Konkurs ten przyczynił się do podniesienia poziomu obozowania i technicznego wyszkolenia członków obozu oraz do pogłębienia ideologii harcerskiej. Nadzwyczaj serdeczne były stosunki między obozem a placówką KOP-u oraz miejscową ludnością.

Oficerowie z Korpusu opiekowali się obozem, chętnie mu pomagali i byli częstymi gośćmi /gen. Minkiewicz/, a wspólne obiady, ogniska ze śpiewami i pokazami przyczyniły się bardzo do zacieśnienia węzłów sympatii.

We wrześniu prowadzi drużynę dh Myszkowski Z., jednak już w połowie października ustępuje, a jego miejsce zajmuje na krótko dh. Królikowski Stanisław.

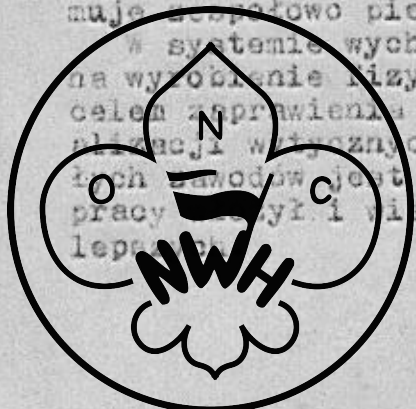
Drużyna maleje liczebnie, a tempo pracy zaczyna słabnąć. Przeciwwstawili się skutecznie tej inercji wysiłki dh Tadeusza Ptaszyckiego, który dnia 24 października został mianowany kierownikiem wychowania Fizycznego i całą swą energią skierował na przygotowanie drużyny do zawodów o mistrzostwo Chorągwi. W listopadzie staraniem drużyny został urządzone na scenie gimnazjum T. Rejtana obchód rocznicy powstania 1830 r., który został powtórzony dla jednej ze szkół powszechnych.

Na prośbę szkoły i K.P.N. Komenda Chorągwi mianuje drużynowym dh T. Ptaszyckiego.

Życie drużyny nabiera tempa i rozmachu.

W zawodach saneczkowych o mistrzostwo Chorągwi Stołecznej 1 WDH zajmuje zespołowo pierwsze miejsce.

W systemie wychowawczym zwrócono głównie uwagę na stronę ideową oraz na wyrobienie fizyczne członków drużyny. Zorganizowano lekcje gimnastyki celem zaprowadzenia chłopców do ćwiczeń lekkoatletycznych na boisku. W realizacji witalnych zamierzeń do przygotowania "Jedynki" do przyszłych zawodów jest bardzo dużo zasług dh T. Ptaszyckiego, który wiele pracy wyłożył i wiele poświęcił wysiłków, by dźwignął 1 WDH do rzędu najlepszych.





Dnia 20 lutego powstaje wromeda "Rekinów" jako zastęp starszoharcerski. Do czerwca trwał stały konkurs między zastępami o tytuł "zastępu honorowego" /tradycja lat poprzednich/.

Za wzorową i ofiarną pracę i pomoc podczas Walnego Zjazdu /w kwietniu tegoż roku/ 1 WDH otrzymuje pochwałę rozkazem Komendy Chorągwi z dn. 16 maja 1927 r.

W czasie wakacji drużyna zorganizowała obóz stały pod namiotami i szafasami w Morgownikach nad Narwią koło Nowogrodu Łomżyńskiego. Trwał on dni 40 /1.VII do 10.VIII/, uczestników liczył - 17, a prowadzony był przez dha T. Ptaszyckiego.

W czasie obozu zorganizowano uroczystość złożenia hołdu studentom ochotnikom, poległym w wojnie bolszewickiej, których zaniedbane mogiły ostatnie znajdowały się tu przy skrzyżowaniu szos.

Nebożeństwo w kościele i udział drużyn ze sztandarami, warty honorowe i cała podniosła uroczystość z udziałem tysiąca ludności cywilnej - pozostały niezatarte wrażenie. "1 WDH - Huf Łomżyński - Bohaterom" - głośnik napis na szarfię złożonego wieńca. Liczne ogniska z udziałem ludności dokonały wzajemnego zbliżenia.

W zawodach o najlepsze wyrobienie sportowe drużyny 1 WDH zdobyła zaszczytny tytuł "Mistrza na rok 1927". W końcu tego roku liczebność stopniowo wzrasta, jedną z przyczyn czego jest postawienie drużyny przez dha T. Ptaszyckiego na bardzo wysokim poziomie.

Od dn. 13 grudnia 1927 r. do dn. 29 stycznia roku następnego komendant Chorągwi zawiesił dha dha Ptaszyckiego w czynnościach drużynowego za nieopłacenie przez drużynę w terminie daniny na rzecz ZHP. Funkcję zastępcy na czas zawieszenia, aż do odwołania pełnił dh Tadeusz Końkowski.

W początkach roku 1928 1 WDH bierze udział w zawodach saneczkowych o mistrzostwo chorągwi i okazuje się bezkonkurencyjną, zajmując szereg szereg pierwszych miejsc.

Strzelectwo stoi w drużynie również na bardzo wysokim poziomie. Świadczą o tym zwycięstwa, jakie odnosi zespół "Jedynki", w I serii zawodów strzeleckich o mistrzostwo chorągwi zajmujemy II miejsce, w III serii zawodów tej samej kategorii - I miejsce, a w strzelaniu miesięcznym o mistrzostwo Chorągwiak R dh Ferency Henryk z 1 WDH zdobywa I miejsce, drużynowo zaś zdobywamy II miejsce /marzec/.

W tym samym miesiącu urządzonych przez Kom. Chor. biegach na przełaj "Jedynka" zajmuje dwa pierwsze miejsca w konkurencjach zespołowych.

W okresie wiosennym urządzono dwudniową wycieczkę do Pyr. Do lipca trwał nieustający konkurs międzyzastępowy o tytuł "pierwszego zastępu drużyny i zastępu sztandarowego".

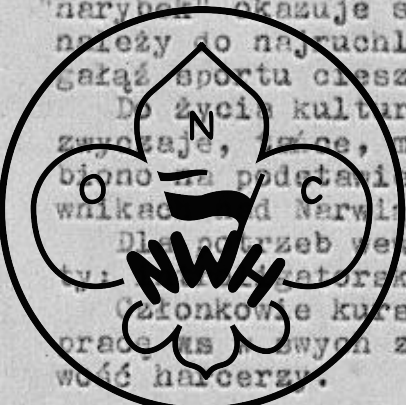
W miesiącu lipcu urządzono obóz w Orawce /w Beskidach Zachodnich/. Komendantem jego był phm. Krasnosielski Walery, dotychczasowy przyboczny, członków obozu - 18, przez cały czas odbywały się zawody między zastępami o mistrzostwo obozu 1 WDH oraz urządzono cały szereg wycieczek pieszych i kolarskich /m.in. tygodniowa wędrówka w Tatry/.

Na początku roku szkolnego następuje reorganizacja drużyny, a nowy "narybek" okazuje się elementem pełnym entuzjazmu do pracy. "Jedynka" należy do najruchliwszych sportowo drużyn Chorągwi Warszawskiej. Każda gałąź sportu ciesząca się popularnością jest uprawiana w drużynie.

Do życia kulturalnego wprowadzono pierwiastek kurpiowski: piosenki, zwyczaje, tańce, motywy zdobnicze do ozdobienia izby itp. Wszystko robiono na podstawie obserwacji i zbiorów poczynionych na obozie w Morgownikach nad Narwią.

Dla potrzeb wewnętrznych drużyny przez cały rok czynne były warsztaty: krawiecki i stolarski.

Członkowie kursu dla przybocznych i zastępowych podnieśli wydatnie pracę masowych zastępowych, a zwłaszcza dużo na tym zyskała obowiązująca harcerzy.





Na postępy w nauce członków 1 WDH zwrócono szczególną uwagę. W ogóle istniała serdeczna współpraca szkoły z drużyną, a KPH popierało moralnie i materialnie wszelkie poczynania drużyny. "Jedynka" opiekowała się 42 WDH im. J. Piłsudskiego i 45 WDH im. Mariana Langiewicza.

W tym również roku powstało przy 1 WDH Zrzeszenie Starszołharcerskie "Czarnych Żubrów", które skupiło wszystkich, rozproszonych już "Jedynków - studentów. Program jego obejmował pracę społeczną i pomoc drużynie w materiale instruktorskim i kierowniczym.

Jednym z ostatnich poczynień tego roku było utworzenie kółka strzeleckiego, które zajmowało się urządzeniem zawodów na terenie 1 WDH oraz organizacją treningów dla zespołu reprezentującego "Jedynkę" na zewnątrz.

O tym jak wysoki był poziom pracy w drużynie i jak wielką posiadała ona siłę atrakcyjną, może świadczyć fakt uczęszczania miłośników nie-harcerzy na zbiórki zastępów.

W ciągu całego roku szkolnego 1928/29 praca w drużynie ma charakter przygotowawczy do Złotu Narodowego.

W lutym 1929 r. "Jedynka" jak w roku poprzednim, bierze udział w zawodach saneczkowych zorganizowanych w pa Parku Sobieskiego i zdobywa mistrzostwo ZHP.

Rozkazem Komendy Chorągwi L.9 z dn. 16 lutego drużyna otrzymuje zaszczytny tytuł "Czarnej Jedynki" i oficjalne jej nazwa od tego czasu brzmi 1 WDH im. Romualda Traugutta "Czarna Jedynka".

Za dzielną postawę w czasie zarządzanego alarmu w związku z akcją powodziową 1 WDH otrzymuje szczególną pochwałę Komendy Chorągwi /rozkaz Kom.Chor. z dnia 28 marca/.

1 WDH jest również mistrzem sportowym Chorągwi /otrzymała sygnałówkę z dedykacją jako nagrodę/.

Stan liczbowy wynosi ponad 50 ludzi i pozostaje bez większych wahań. Opiekunem drużyny od tego czasu aż do 1934 r. jest p.prof. Bolesław Ignatowicz, który dzięki serdecznemu stosunkowi do harcerzy zyskał sobie powszechną sympatię i szacunek.

Gromada "Czarnych Żubrów", prowadzona przez dha phm. Jarosława Zienkiewicza, z korzyścią dla obu stron współpracuje z "Jedynką".

1 WDH uczestniczyła w rewii trzeciomajowej, postawą swą zwracając powszechną uwagę.

Dopełnieniem przygotowań zlotowych był obóz w Czeszewie nad Wartą, niedaleko Wrześni. Cały był on wypełniony gromadzeniem materiału i przygotowaniem pokazów, popisów etc. Wycieczki, alarmy, harce, ogniska, - oto treść życia obozowego. Z Czeszewa wszyscy udają się do Poznania na drugi Zlot Narodowy trwający od 14 do 23 lipca.

Ze względów propagandowych jako miejsce zlotu wybrano tereny sąsiadujące z Powszechną Wystawą Krajową, co sprawiło, że obóz zlotowy zwiedziło 10.000 osób.

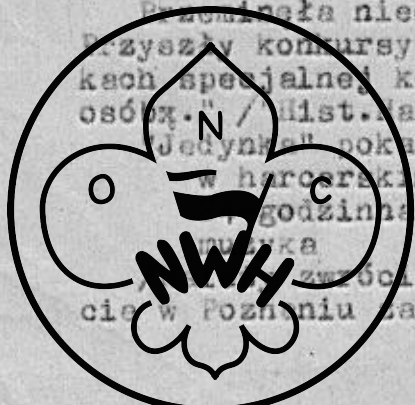
W mgnieniu oka wyrastać zaczęło całe miasto namiotów, las masztów, zbiorowisko kapliczek, wszelakiego rodzaju ozdób i urządzeń. W dwa dni później /14 lipca/ wszystko już było gotowe do oficjalnego otwarcia obozu.

Pracowała niedziela i rozpoczęły się normalne zajęcia obozowe. Przyszły konkursy i zawody, których cały ogromny aparat spoczywał w rękach specjalnej komisji sędziowskiej, składającej się z kilkudziesięciu osób. /Hist.Harc.Pol."/.

"Jedynka" pokazała swą klasę:

- w harcerskim biegu z przeszkodami - I miejsce
- w godzinnej wycieczce kolarskiej - I miejsce
- w konkursie "Jedynka" - I miejsce

Ważną uwagę, że dane dotyczące wyników w zawodach na Zlocie w Poznaniu zawarte w "Historii Harc.Pol." nie są zgodne z oficjal-





nym rozkazem Komendy Chorągwi L.2 z dn.31 października 1929 r. w historii 1 WDH zostały zamieszczone wyniki według wyżej wspomnianego rozkazu Kom.Chor./.

Oprócz tego zajęliśmy szereg miejsc następnych, kwalifikując się jako jedna z najlepszych drużyn Rzplitej.

Ustąpienie jednak dha Ptaszyckiego, doskonałego drużynowego i kdt'a obozu w Czeszewie i na zlocie w Poznaniu doprowadziło do szeregu częstych zmian na stanowisku drużynowego i osłabienia tempa pracy. We wrześniu obejmuje drużyną Łukowski Jerzy, a po nim /październik/ druh Zajączkowski Mateusz. Po wakacjach stan drużyny zmniejszył się do 46 ludzi /4 zastępy/. 1 WDH tak jak w roku poprzednim organizowała i rozgrywała mecze z klubami i organizacjami sportowymi. Zwyczaj ten zachował się i w latach późniejszych.

W marcu 1930 r. ustępuje dh M.Zajączkowski ze stanowiska drużynowego, a jego miejsce zajmuje dh Stanisław Mokrzyzewski. W dniu 21-IV przyjeżdża do Warszawy wycieczka skautów angielskich, która zwiedza m.in. izbę i WDH. "Jedynka" wzięła również udział w pokazach i popisach zorganizowanych specjalnie dla gości angielskich.

Na zlocie Chorągwi w Płudach, który odbył się w dn. 7-8.VI, drużyna zajmuje IV miejsce w klasyfikacji ogólnej /na zlocie były wszystkie drużyny warszawskie/.

W czasie wakacji urządzono obóz pod namiotami w Przewozie koło Kartuz którego komendantem był dh St.Mokrzyzewski. Czas trwania obozu - od 25-VI do 27-VII. Dużo uwagi poświęcono wycieczkowaniu. Odbyły się wycieczki o charakterze krajoznawczym do Gdyni, Gdańska, na Hel i w okolice, a zastęp kolarski zorganizował tygodniową wędrowkę po polskim Wybrzeżu.

Rok harcerski 1930/31 był okresem normalnej pracy. Odbyło się szereg wycieczek zastępów, zbiórek w terenie etc.

Występów drużyny na zewnątrz jest w tym okresie mniej niż w latach poprzednich.

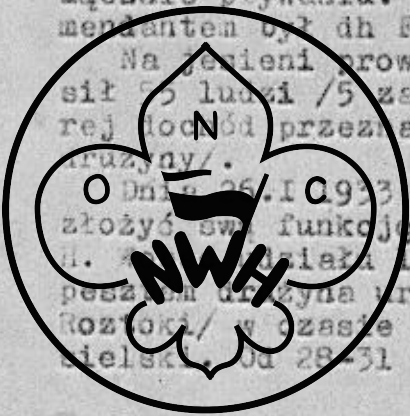
Latem 1931 r. 1 WDH wzięła udział w zlocie skautów słowiańskich w Pradze czeskiej. Wyprawę tę poprzedził obóz próbny w Janowie koło Katowic /21-25-VI./. Miał on na celu częściowe zżycie się uczestników, a zarazem przygotowanie się do występów na zlocie. Komendantem "Jedynków" przez cały czas zlotu był Z.Giżycki. Dnia 15.X drużynowym zostaje dh phm.T.Ptaszycki. Stan liczebny drużyny wynosi 50 ludzi w 4-ach zastępach. Przy 1 WDH powstała "Gromada Starszoharcerska", której zadaniem było wciągnąć w orbitę zajęć drużyny byłych członków.

Zajęcia sportowe są atrakcją dla wszystkich harcerzy. Utworzono nawet na terenie szkoły sekcję bokserką pod kierunkiem M.Rewta, b.wielokrotnego mistrza Warszawy. Drużyna rozgrywa kilka meczów z AZS, zastępy robią mnóstwo wycieczek za miasto stosownie do hasła "Jak najmniej zbiórek w izbie".

W okresie zimowym 1932 zorganizowano kurs strzelecki, prowadzony przez harcerzy specjalistów z Chorągwi Warsz. Kurs ten był jednocześnie egzaminem na strzelca. Nie ograniczano się jednak do strzelectwa - cały szereg zbiórek odbyło się na basenie Kasy Chorych, które poświęcono wyłącznie pływaniu. Obóz letni odbył się pod Augustowem /jes. Białe/. Komendantem był dh Ferency Henryk.

Na jesieni prowadzi w dalszym ciągu 1 WDH dh T.Ptaszycki. Stan wynosi 55 ludzi /5 zastępów/. W końcu roku urządzono loterię fantową, z której dochód przeznaczono na utworzenie warsztatów kajakowych /własność drużyny/.

Dnia 26.IX.1933 r. dh T.Ptaszycki wskutek braku czasu zmuszony jest złożyć swą funkcję przekazując kierownictwo nad drużyną dhowi Ferencemu H. W październiku 1 WDH w IV Międzynarodowym Jamboree w Gódblló pod Badespazem drużyna urządziła obóz przygotowawczy w Rytrze /dolina Małej Roztoki/ w czasie od 15-28 lipca. Komendantem był dh phm.Walery Krasnośielski. Od 28-31 VII drużyna zlotowa była na biwaku Wyprawy Polskiej





w Nowym Sączu, skąd udała się do Gódołła /1-16 sierpnia/.

Dnia 27.VIII odbyły się uroczystości związane z zakończeniem okresu letniego 1933 r. połączone z wystawą pamiątek ze złota i z wędrówek po Węgrzech i z Słowaczyźnie.

I WDH rozpoczęła nowy rok harc. w dniu 3 września złożeniem wieńca na grobie R. Traugutta. Uroczystość ta była połączona z przyrzeczeniem nowych członków.

17.IX. drużyna wzięła udział w "Święcie Harcerzy" urządzonym przez Kom. Chor. Do tego czasu prowadzi "Jedynkę" dh phm. Walery Krasnosielski. Następnie obejmuje ją dh Zdzisław Szczepański.

Koło Przyjaciół Harcerzy przy I WDH zorganizowało szereg imprez dochodowych przeznaczonych na letnią akcję dochodową obozową.

20.XII. odbyła się czoinka drużyny wraz z przyrzeczeniem w obecności rodziców i zaproszonych gości.

W marcu /18.III./ 1934 r. drużynowym zostaje dh Grzybowski Alfons. W tym również miesiącu utworzono Gromadę Zuchową przy szkole powszechnej "Orląt", którą prowadził dh I. Siennicki.

W maju I WDH uczestniczy w imprezie Komendy Chorągwi pod hasłem: KZK "ZHP - LOPP-owi" i w święcie N i P.

Ostatnia zbiórka przed obozem była połączona z przyrzeczeniem zuchowym. Oprócz tego zorganizowano kurs semarytanek, który prowadził dh dr Odrzywolski. Wykładów było 16, ukończyło kurs 30 harcerzy. W kursie instruktorskim III-ej kategorii LOPP-u brało 10 chłopców.

Dnia 17.VI. "Jedynka" wraz z wyjeżdża na obóz stały w Augustowie nad Jez. Krechowieckim, prowadzony przez dha A. Grzybowskiego. Stan drużyny wynosił w czerwcu 1934 r. 120 ludzi /drużyna, pluton, gromada zuchowa/. Zapo powrocie z obozu drużyną obejmuje dh Szczepański Zd.

W styczniu 1935 r. sformowaną "Gromadę Wodzowską", którą stanowili starsi chłopcy. Sprawą stopni i sprawności zajmował się specjalnie stworzony Referat Wyszkożenia Harcerskiego.

I WDH uczestniczyła w trzeciomejowej defiladzie drużyna Chorągwi Warszawskiej.

Obóz przygotowawczy odbył się w Partęczynach Wielkich koło na Pomorz. a następnie udano się do Spały na III Narodowy Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego.

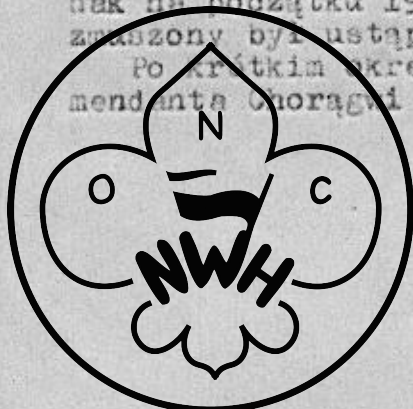
We wrześniu zreorganizowano skład "Jedynki": całość podzielona została na / cztery kierowane przez komendę drużyny: 1. Gromada Starszych - "Czarnych Żubrów", 2. drużyna młodzieży - uczniowie gimn. i 3. Gromada Zuchowa.

W roku 1936 dh Zd. Szczepański jest w dalszym ciągu drużynowym. Prowadzi on obóz stały w Niedzicy koło Czorzystyna, w czasie którego położono szczególny nacisk na stopnie harc. i wycieczki. Odbyły się wycieczki krajoznawcze w Pieniny /zastępami/ oraz tygodniowa wędrówka w Tatry /dla zastępu najstarszego/.

W roku następnym był komendantem obozu w Przewozie koło Kartuz, pozostając drużynowym w ciągu całego roku harc. 1936/37.

Od września 1937 r. funkcję drużynowego pełnił dh R. Binkiewicz, jednak na początku 1938 r. wobec zbliżających się egzaminów maturalnych zrezygnował z funkcji.

Po krótkim okresie "bezkrólewia" dn. 7 lutego 1938 r. rozkazem Komendanta Chorągwi drużynowym "Jedynki" został phm. Jan Kożucki.





h.o. M. Hahn

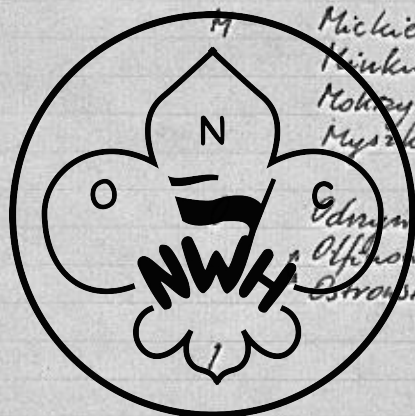
h.o. Mieczysław Hahn

Historja 1 Warszawskiej Dmizny Hareny  
im. Konrada Traugotta Czarnej Jedynki

1911-1938

Indeks nazwisk

B	Batory Stefan, patron	4		
	Binkiewicz R.	11		
	Borelowski, patron?	3	C	Centkiewicz 6
	Biażajski Wacław	2		
F	Ferency Henryk	8, 10	D	Dąbrowski Zygmunt 5, 6
	Forys' Crestaw	6, 7		
	Frankiewicz Feliks	6, 7		
G	Gawęcki Bolesław	6		
	Gizycki Z.	10	H	Hauke-Norak Aleksander 2
	Gliniński Stanisław	3		
	Gryzbowski Alfons	11	I	Ignatowicz Bolesław 9
K	Karłowicz Józef	3		
	Kotakowski Tadeusz	8		
	Kotulski Jan	11		
	Kowalczyk Wacław	4		
	Krasnowolski Wacław	8, 10, 11		
	Kreerman	4		
	Królikowski Stanisław	7		
	Krukowski	5		
	Kwieciński Izidor	3, 4		
L	Langiewicz Marian	9		
	Luziński	2		
t	Lebkowski Maksymilian	2		
	Łękowski Jerzy	10		
	Lukasiewicz	6		
M	Mickiewicz Adam	2		
	Minkiewicz, gen.	7		
	Moharyszewski Stanisław	10		
	Myszkowski Zygmunt	7		
	Odymowski	11		
	Offenski Zbigniew	6		
	Ostrowski Antoni	2		



archiwum



P	Paderewski Ignacy	4
	Pawelek Alojzy	2, 4, 5
	Piśsudski Józef	3, 4, 5, 9
	Pniński Aleksander „Mis“	2, 3, 5
	Polubiś Stanisław	2
	Pomarański Józef	2
	Pomarański Stefan	2
	Plaszycki Tadeusz	6, 7, 8, 10
R	Rejtan Tadeusz	2, 3, 7
	Rewt M.	10
	Rudnicki Janusz	4
	Rudnicki Stanisław	3
	Rychlański Marian	2
S	Sięciński Henryk	2
	Siemkiewicz Stanisław	2
	Siemnicki I.	11
	Sobiecki Jan III	5, 9
	Supiński Stefan	3
	Szurepański Zdzisław	11
	Szumowski Franciszek	4
Ś	Śledziński Stefan	2
T	Traugott Romuald	2, 3, 9, 11
	Tuchendler Aleksander	4
W	Wędotkowski Ignacy	2
	Wielopolski	2
	Wiśniewski Adam	4
Z	Zajętkowski <del>Stefan</del> Maksymilian	10
	Zawisza Grzegorz	2
	Zienkiewicz Janostaw	9
Z	Zółciński Stanisław	2

